

UZASADNIENIE

Powódka D. N. w pozwie z dnia 13 czerwca 2014 r. skierowanym przeciwko (...)Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W., wniosła o zasądzenie na swoją rzecz:

- kwoty 67.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwot: - żądanej na etapie postępowania szkodowego – po upływie 30 dni, od dnia doręczenia zgłoszenia szkody pozwanemu; - przewyższającej to żądanie – od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, do dnia zapłaty;

- kwoty 9.697 zł z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwot: - żądanej na etapie postępowania szkodowego – po upływie 30 dni, od dnia doręczenia zgłoszenia szkody pozwanemu; - przewyższającej to żądanie – od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, do dnia zapłaty;

- renty na zwiększone potrzeby począwszy od dnia 1 czerwca 2014 r. i na przyszłość w wysokości po 700 zł miesięcznie płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty w przypadku rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat na przyszłość.

Nadto powódka wniosła o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, dotychczas nieujawnione, mogące powstać u powódki w przyszłości skutki wypadku z dnia 19 lutego 2014 r., a także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub zestawienia kosztów.

(pozew – k. 2-13).

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 lipca 2014 r. pozwany uznał powództwo co do kwoty 9.756,73 zł oraz wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew – k. 62-66).

Pismem z dnia 5 sierpnia 2014 r. powódka cofnęła pozew w części dotyczącej wypłaconych kwot w łącznej wysokości 9.756,73 zł ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie oraz wniosła o umorzenie postępowania co do kwoty 9.756,73 zł. Jednocześnie powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 2.900 zł w związku z poniesieniem przez nią kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu szkodowym. Po modyfikacji powództwa powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz:

- kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz ustawowymi odsetkami od kwot: - żądanej na etapie postępowania szkodowego – po upływie 30 dni, od dnia doręczenia zgłoszenia szkody pozwanemu; od kwoty przewyższającej to żądanie – od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, do dnia zapłaty;

- odsetek ustawowych od kwoty 7.000 zł do dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia 21 lipca 2014 r.;

- kwoty 9.840,27 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwot: - żądanej na etapie postępowania szkodowego – po upływie 30 dni, od dnia doręczenia zgłoszenia szkody pozwanemu; - od kwoty przewyższającej to żądanie – od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, do dnia zapłaty; - od kwoty 2.900 zł od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty;

- odsetek ustawowych od kwoty 2.756,73 zł od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia 21 lipca 2014 r.

W pozostałym aspekcie powódka podtrzymała żądania pozwu.

(rozszerzenie powództwa, k. 82-85).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lutego 2014 r. w Ł. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowana została D. N.. Kierujący samochodem potrącił powódkę. Samochód sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Wobec sprawcy wypadku toczyło się postępowanie karne. Wyrokiem z dnia 20 maja 2014 r. postępowanie wobec sprawcy warunkowo umorzono, jednocześnie zobowiązano sprawcę do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz D. N. kwoty 1.000 zł.

(okoliczności bezsporne; wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego, k. 16-18; wyrok karny, k. 88)

Bezpośrednio po wypadku D. N. została przewieziona karetką pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z.. Stwierdzono u niej: złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, złamanie kości krzyżowej, stłuczenie łokcia prawego, stłuczenie twarzoczaszki. W okresie od 19 lutego 2014 r. do 28 lutego 2014 r. powódka przebywała w Oddziale (...) Szpitala w Z.. W dniu 21 lutego 2014 r. przeprowadzono operację zespolenia złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej płytką i śrubami celem odtworzenia powierzchni stawowej. U powódki był podany czynnik wzrostu. Po operacji chorą kończynę unieruchomiono w opatrunku gipsowym. Leczenie złamania kości krzyżowej polegało na leżeniu w łóżku przez 6 dni, a następnie zalecono fotelowo-łóżkowy tryb życia. Zlecono próby siadania w łóżku z leżącym trybem życia do 6 tygodni. Z twarzy powódce wyjęto drobne fragmenty szkła z szyby samochodu. W dniu 17 kwietnia 2014 r. zostało zdjęto unieruchomienie gipsowe i zlecono chodzenie o kulach bez obciążania chorej kończyny.

(dokumentacja medyczna, k. 14-15 i k. 19-21, k. 35).

W następstwie wypadku z dnia 19 lutego 2014 r. powódka, w ocenie ortopedycznej, doznała złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, uszkodzenia więzadeł stawu kolanowego lewego, złamania kości krzyżowej, stłuczenia łokcia prawego, stłuczenia twarzoczaszki.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej w następstwie wypadku u powódki wystąpiły pooperacyjne blizny prawego podudzia.

W ocenie psychologicznej powódka utraciła na krótki okres czasu przytomność ale aktualny poziom jej funkcjonowania nie wskazuje na zmiany organiczne w mózgu.

W związku z przebytych wypadkiem z dnia 19 lutego 2014 r. u D. N. w zakresie zdrowia psychicznego rozwinęła się prawidłowa reakcja afektywna w zakresie możliwości adaptacyjnych ustroju.

(opinia biegłego ortopedy, k. 110-116; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 128-130; opinia sądowo-psychologiczna, k. 143-144v.; opinia biegłego psychiatry, k. 166-182).

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki w początkowym okresie był znaczny. Cierpienia psychiczne związane były głównie z powodu konieczności opieki ze strony innych osób, ograniczenia swobodnego poruszania się, ograniczenie kontaktów z synem i mężem, gdyż przez okres około miesiąca powódka przebywała u swoich rodziców. Przez miesiąc głównie leżała w łóżku, przez kolejne 3 miesiące chodziła o kuli i na jednej nodze a po tym okresie powoli zaczęła stawać na drugą nogę. Przy pomocy kuli powódka chodziła do 5 miesięcy. Do pracy wróciła od 1 października, po 7,5 miesiącach zwolnienia. Obecnie objawy związane z ograniczeniem samodzielności nie występują, gdyż powódka jest w pełni samodzielna. Utrzymują się nadal zmiany w funkcjonowaniu emocjonalnym.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki po wypadku z dnia 19 lutego 2014 r. z powodu uszkodzeń narządu ruchu skutkowało znacznego stopnia utrudnieniami w życiu codziennym. Powódka po wypadku była hospitalizowana przez 9 dni i była leczona operacyjnie, kończyna dolna prawa była unieruchomiona przez 6 tygodni w gipsie stopowo-

udowym co wykluczało całkowicie ruchy i funkcje kończyny, powódka miała utrudnione chodzenie przez 12 tygodni, chodziła o kulach przez kolejne 3-4 miesiące. Leczenie rehabilitacyjne zostało zakończone. W ocenie ortopedycznej powódka może wymagać okresowej rehabilitacji stawu kolanowego i ma do chwili obecnej dolegliwości bólowe lewego stawu kolanowego.

W ocenie psychiatrycznej cierpienie psychiczne będące następstwem wypadku jest subiektywne, zależy od mechanizmów radzenia sobie danej osoby, od wsparcia otoczenia, osób najbliższych. Uwzględniając powyższe czynniki powódka oceniła zakres swojego cierpienia psychicznego na 4 w skali 1-10, taki zakres cierpienia w ocenie powódki utrzymywał się przez okres 6 miesięcy - do czasu powrotu do pracy.

(opinia sądowno-psychologiczna, k. 143-144v.; opinia biegłego ortedy, k. 110-116 ; opinia biegłego psychiatry, k. 166-182).

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu związany z wypadkiem z dnia 19 lutego 2014 r. wyniósł u powódki 25% , w tym:

- dotyczący schorzeń ortopedycznych - 22%;

- w ocenie chirurgii plastycznej w wyniku istniejących zniekształceń bliznowatych podudzia - 3 %.

W ocenie psychiatrycznej u powódki nie stwierdzono zaburzeń nerwicowych w następstwie urazu czaszkowo-mózgowego, pozostających w związku przyczynowo - skutkowym z wypadkiem z dnia 19 lutego 2014 roku. Powódka w następstwie wypadku, z punktu widzenia psychiatrycznego nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(opinia biegłego ortedy, k. 110-116; pisemna uzupełniająca opinia biegłego ortedy, k. 239-240 ; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 128-130 ; opinia biegłego psychiatry, k. 166-182).

Z punktu widzenia ortopedycznego powódka z powodu dolegliwości bólowych kolana lewego po wypadku musiała brać leki przeciwbólowe. Obecnie w razie nasilenia dolegliwości bólowych wskazane jest u niej stosowanie doraźnie leków przeciwbólowych - 2 razy dziennie.

W ocenie chirurgii plastycznej uzasadnione było stosowanie przez powódkę maści Capan, celem poprawy wyglądu blizn na podudziu. Powódka zużyła dwa opakowania tego preparatu. Obecnie powódka, z punktu widzenia chirurgii plastycznej, nie wymaga stosowania żadnych farmaceutyków ani leków.

W ocenie psychiatrycznej nie było wskazań do stosowania u powódki farmakoterapii.

(opinia biegłego ortedy, k. 110-116; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 128-130 ; opinia biegłego psychiatry, k. 166-182).

Powódka korzystała z prywatnej rehabilitacji, na którą początkowo zawoził ją mąż. Od lipca 2014 r. powódka zaczęła jeździć sama samochodem marki F. (...). Rehabilitacja odbywała się na ul. (...) przy ul. (...) w Ł.. Powódka zdecydowała się na odpłatną rehabilitację albowiem czas oczekiwania na rehabilitację bezpłatną był odległy. Powódka wróciła do pracy 1 października 2014 r., ze zwolnienia lekarskiego korzystała przez 182 dni.

Powódka wydała na leki związane z wypadkiem środki opatrunkowe i na rehabilitację łącznie kwotę 497,36 zł.

(zeznania świadków: K. N., k. 225-226v. – 00:06:26-00:35:46, G. S., k. 226v.-227- 00:38:33-00:46:54; zeznania powódki, k. 265v.-266 – 00:03:16-00:22:27; faktury VAT, k. 24-27; dokumentacja medyczna, k. 213-216 i k. 219-221).

W ocenie chirurgii plastycznej blizny stanowią trwałe, umiarkowanego stopnia, oszpecenie powódki. Nie powodują zaburzeń czynnościowych. Nie jest możliwe całkowite usunięcie istniejących blizn w drodze operacji plastycznej ani poprzez leczenie zachowawcze. Ze względu na liniowy charakter blizn nie jest możliwy nawet zabieg mający na celu zmniejszenie rozmiarów blizny.

Z punktu widzenia psychologicznego, wypadek zaburzył całe życie rodzinne, powódka 2 tygodnie przed wypadkiem wraz z mężem kupiła dom, który mieli wspólnie remontować. Prace, z uwagi na wypadek opóźniły się o rok. Syn był w dacie wypadku w VI klasie i przygotowywał się do egzaminu i też wymagał pomocy. Powódka jednak musiała przebywać u rodziców w B. i miała poczucie, że zaniedbała syna. Chciała wrócić do domu jak najszybciej, głównie ze względu na obowiązki wobec syna (egzamin, wyjazd zagraniczny) i uczyniła to najszybciej jak mogła.

W ocenie psychiatrycznej przedmiotowy wypadek nie spowodował utrudnienia wynikającego ze stanu zdrowia psychicznego powódki w codziennym funkcjonowaniu.

(opinia biegłego chirurga plastyka, k. 128-130 ; opinia sądowno-psychologiczna, k. 143-144v.; opinia biegłego psychiatry, k. 166-182).

W ocenie ortopedycznej powódka wymagała częściowej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa (2 godziny dziennie) i całkowitej pomocy przy pielęgnacji podstawowej (4 godziny dziennie) czyli 6 godziny dziennie przez okres 6 tygodni. Następnie po zdjęciu gipsu i odzyskaniu możliwości chodzenia z pomocą kuli wymagała przez 1 miesiąc całkowitej pomocy przy prowadzeniu gospodarstwa (2 godziny dziennie) i częściowej pomocy przy pielęgnacji podstawowej (2 godziny dziennie) czyli 4 godziny dziennie. Obecnie w związku z wypadkiem nie wymaga pomocy osób trzecich.

Ze względów psychologicznych powódka nie musiała korzystać z pomocy osób trzecich. Z uwagi na stan zdrowia psychicznego powódka nie wymagała i nie wymaga opieki osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu.

(opinia biegłego ortopedy, k. 110-116; opinia sądowno-psychologiczna, k. 143-144v.; opinia biegłego psychiatry, k. 166-182).

W ocenie ortopedycznej powódka może wymagać dalszej rehabilitacji kolana lewego - dwa razy w roku w trybie pobytu dziennego w oddziale rehabilitacyjnym lub w poradni rehabilitacyjnej. Pomimo prawie rocznego okresu leczenia powódka ma do chwili obecnej dolegliwości bólowe lewego stawu kolanowego z ograniczeniem skrajnych ruchów, oraz dolegliwości bólowe kolana, głównie powysiłkowe i przy zmianach pogody co nadal powoduje utrudnienia w życiu codziennym. U powódki występuje niestabilność kolana wymagająca stosowania ortezy -stabilizatora kolana.

W ocenie psychologicznej, u powódki wypadek z dnia 19 lutego 2014 r., spowodował silne reakcje emocjonalne w początkowym okresie, lęk przed nadjeżdżającymi samochodami czy szybkiej jazdy. Obecnie te objawy stopniowo ustępują. Utrzymuje się jednak wzmożone napięcie emocjonalne. Powódka obecnie funkcjonuje dobrze, nie prezentuje postawy roszczeniowej, jest osobą bardzo pozytywnie nastawioną do innych ludzi, nie podkreślającą swoich problemów, potrafiącą cieszyć się z sukcesów własnych oraz innych osób. Te cechy charakteru sprzyjają takiej prezentacji siebie, że otoczenie nie zauważa jej problemów.

Z punktu widzenia psychiatrycznego, z uwagi na przeżyty wypadek powódka obecnie wykazuje wzmożoną ostrożność w ruchu ulicznym.

(opinia biegłego ortopedy, k. 110-116 ; opinia sądowno-psychologiczna, k. 143-144v. ; opinia biegłego psychiatry, k. 166-182)

Rokowania co do stanu zdrowia powódki, z punktu widzenia ortopedycznego, w związku z wypadkiem są średnio dobre. Wygojone złamanie podudzia lewego, niestabilność kolana może zaburzać istotnie funkcji chodu ale może stopniowo zmniejszać się po ewentualnych kolejnych okresowych rehabilitacjach, ale nie rokuje całkowitego ustąpienia dolegliwości bólowych i powrotu pełnej sprawności lewej kończyny dolnej .

(opinia biegłego ortopedy, k. 110-116).

Podczas pobytu D. N. w szpitalu codziennie odwiedzał ją mąż, matka, którzy pomagali jej w funkcjonowaniu. Po wyjściu ze szpitala powódka zamieszkała u swoich rodziców w B., gdzie mogła liczyć na całodobową opiekę swojej

mamy – G. S.. Był to okres, w którym powódka w ogóle nie mogła wstawać z łóżka. W każdy weekend odwiedzał ją tam mąż wraz z synem, czasami mąż przyjeżdżał również w środku tygodnia. Pomiędzy domem powódki, a domem jej rodziców jest 60 km. Do domu w Ł. powódka wróciła w pierwszej połowie kwietnia. Prowadzeniem domu zajął się mąż. Do czerwca 2014 r. powódka poruszała się po domu przy pomocy balkonika, wstawała ze względu na potrzeby fizjologiczne, mąż pomagał jej wchodzić i wychodzić z wanny. Potem rozpoczęła rehabilitację.

(zeznania świadków: K. N., k. 225-226v. – 00:06:26-00:35:46, G. S., k. 226v.-227- 00:38:33-00:46:54; zeznania powódki, k. 265v.-266 – 00:03:16-00:22:27; dowody rejestracyjne, k. 29-30; zestawienie dojazdów).

Przed wypadkiem powódka z mężem prowadzili aktywny tryb życia. Co roku wyjeżdżali na wakacje, zimą na narty. Dwa tygodni przed wypadkiem powódka z mężem kupili dom do remontu. W 2014 r. powódka miała jechać z synem na narty. Wyjazd organizowało austriackie biuro podróży. Kolega powódki - W. J. dokonał rezerwacji wyjazdu na 4 osoby w dniu 17 lutego 2014 r., której koszt wyniósł kwotę 217 Euro. Wyjazd miał nastąpić w okresie od 26 kwietnia 2014 r. do 3 maja 2014 r. Kolega powódki odwołał rezerwację w dniu 24 kwietnia 2014 r., z tego tytułu potrącono opłatę w wysokości 173 Euro (80%).

(zeznania świadków: K. N., k. 225-226v. – 00:06:26-00:35:46, zeznania powódki, k. 265v.-266 – 00:03:16-00:22:27; rezerwacja, k. 36 i k. 38-41; odwołanie rezerwacji, k. 37; akt notarialny, k. 42-52).

D. N. ma 47 lat jest księgową. Obecnie nie może uprawiać sportu, nie może jeździć na rowerze, na łyżwach. Wypadek zmienił jej funkcjonowanie. Aktualnie powódka okresowo stosuje leki przeciwbólowe dostępne bez recepty lub zapisywany na receptę Ketonal którego koszt wynosi 15 zł. W ostatnich dwóch miesiącach zżywała po kilka tabletek Ketonalu w ciągu jednego miesiąca. Nie zażywa w każdym miesiącu takiej samej ilości środków przeciwbólowych.

(zeznania powódki, k. 265v.-266 – 00:03:16-00:22:27).

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, pismem doręczonym w dniu 15 kwietnia 2014 r.

W postępowaniu likwidacyjnym była reprezentowana przez (...)z siedzibą w C.. Początkowo w toku postępowania likwidacyjnego, pozwany wypłacił powódce: - kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia; - kwotę 172,36 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;

Ostatecznie w toku procesu, pismem z dnia 18 lipca 2014 r., pozwany poinformował powódkę, że zostało przyznane jej świadczenie w łącznej wysokości 12.929,09 zł, na którą składała się: - kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia (do dopłaty 7.000 zł); - 471,36 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia (do dopłaty 299 zł); - kwotę 2.178 zł tytułem zwrotu kosztów opieki; - kwotę 279,73 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu.

W toku postępowania likwidacyjnego, powódki nie reprezentował adwokat P. N.. Brak jest jakichkolwiek dokumentów potwierdzających udział wymienionego adwokata w czynnościach postępowania likwidacyjnego. Dodatkowa kwota odszkodowania i zadośćuczynienia została wypłacona po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu.

(pisma, k. 53-54; pismo, k. 75; dokumentacja z akt szkody, k. 76-79;)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wskazanych dowodów, opinii biegłych oraz załączonych dokumentów, częściowo zeznań świadków i powódki.

W zakresie stanu zdrowia powódki i jego związku przyczynowego z wypadkiem sąd oparł się przede wszystkim na przeprowadzonych w sprawie dowodach z opinii biegłych (ortopedy, chirurga plastycznego, psychologa i psychiatry). W szczególności sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności opinii zakresie stwierdzenia przez nich wystąpienia u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także jego wysokości oraz konieczności stosowania przez powódkę leków, a także ich miesięcznych kosztów. Wszelkie wątpliwości strony powodowej, biegły ortopeda szczegółowo wyjaśnił w ramach pisemnej opinii uzupełniającej.

Sąd nie dał wiary prywatnemu dokumentowi w postaci faktury VAT na kwotę 2.900zł, wystawionemu przez P. N. na rzecz powódki, w której opisie znalazło się stwierdzenie, iż obejmuje ona koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu likwidacyjnym. Takiego postępowania w imieniu powódki adwokat P. N. nie prowadził. W postępowaniu likwidacyjnym, ubezpieczycielowi nie zostało nawet złożone pełnomocnictwo przez wymienionego adwokata, nie ma też żadnego dokumentu precyzującego w imieniu powódki żądania. Twierdzenie, iż w postępowaniu likwidacyjnym były prowadzone w imieniu powódki rozmowy telefoniczne z ubezpieczycielem i z tego tytułu jest żądane wynagrodzenie, nie opierają się na prawdzie tak co do faktu prowadzenia rozmów, które w żaden sposób nie zostały udokumentowane, jak i podstaw do wystawienia przedmiotowej faktury. Z ustaleń sądu poczynionych w toku niniejszego postępowania wynika, iż zawarta pomiędzy adwokatem P. N. a powódką umowa o wynagrodzenie, opiewała na 25% kwoty uzyskanej w postępowaniu sądowym. W umowie w ogóle nie było mowy o kosztach postępowania likwidacyjnego, bo takie nie było prowadzone. Powódka udzieliła pełnomocnictwa w dniu 5.05.2014r. o prowadzenie sprawy cywilnej, bez wskazania iż pełnomocnictwo obejmuje postępowanie likwidacyjne i należy uznać iż zakres czynności obejmujący to postępowanie był wyłączony, bowiem jeszcze 18.05.2014r. ubezpieczyciel udzielał odpowiedzi w postępowaniu likwidacyjnym (...)z siedzibą w C. działającym na rzecz powódki.

Sąd Ne dał wiary powódce co do deklarowanych kosztów ponoszonych na leki przeciwbólowe. Powódka nie potrafiła precyzyjnie określić kosztów poniesionych w tym zakresie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Mimo, iż twierdziła że wydatkuje kilkaset złotych, po rozpytaniu okazało się że wydatek wynosi co najwyżej kilka złotych w miesiącu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne jedynie w części.

Podstawą prawną powództwa jest art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Mając na uwadze nie kwestionowanie przez stronę pozwaną co do zasady jej odpowiedzialności za skutki wypadku powódki, można od razu przejść do oceny wysokości zgłoszonych roszczeń.

W zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia, podnieść należy, iż zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, uszkodzenia więzadeł stawu kolanowego lewego, złamania kości krzyżowej, stłuczenia łokcia prawego, stłuczenia twaroczaszki, a w konsekwencji operacji również blizn. Doznane w wypadku obrażenia skutkowały wystąpieniem u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu łącznie wysokości 25%. Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie sądu, przyznanie go powódce. Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd zważył na stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem wypadku (25%) oraz ujemne doznania samu wypadkowi towarzyszące, to iż powódka przez wiele miesięcy wyłączona była z normalnego funkcjonowania, wymagała opieki, była unieruchomiona w opatrunku gipsowym. Z drugiej strony trzeba mieć także na uwadze umiarkowane rokowania, co do stanu zdrowia powódki w przyszłości.

Rozważając te okoliczności sąd uznał, że odpowiednim dla niej zadośćuczynieniem będzie z tego tytułu kwota 55.000 zł. Ustalenie zadośćuczynienia w tej wysokości uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Mając jednakże na uwadze fakt, iż tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego, strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 10.000 zł, to uwzględniając przy tym kwotę w zakresie, Sąd zasądził na rzecz

powódki z tego tytułu uzupełniająco kwotę 45.000 zł, uwzględniając jedynie w tym zakresie zgłoszone roszczenie, w pozostałej części oddalając jako nadmiernie wygórowane.

Należy podkreślić, iż w myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie określane na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00).

W judykaturze podkreśla się także, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może również oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd miał zatem na uwadze w szczególności rodzaj doznanych przez nią obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia oraz skutki w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie.

Roszczenie powódki z tytułu odszkodowania znajduje podstawę w przepisie art. 444 § 2 k.c., zgodnie z dyspozycją którego, w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta z tytułu zwiększonych potrzeb dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Chodzi o koszty stałej opieki ze strony innych osób, odpowiedniego wyżywienia, koszty konsultacji medycznych, leków, zabiegów rehabilitacyjnych oraz ewentualnie przygotowania do innego zawodu. Przyznanie tej renty nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany zaspokaja powyższe potrzeby bowiem wystarczające jest samo ich istnienie, jako następstwo czynu niedozwolonego. (por. wyrok SN z 11. 03. 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977/1/11). Nie ulega jednakże wątpliwości, iż to na stronie powodowej spoczywa procesowy ciężar udowodnienia zaistnienia tychże zwiększonych potrzeb, wystąpienia kosztów oraz ich wysokości (art. 6 k.c.).

W niniejszym postępowaniu powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania w kwocie 9.697zł, z tytułu poniesionych kosztów leczenia, opieki osób trzecich, dojazdów oraz kotów rezygnacji z imprezy turystycznej, powstałych do dnia złożenia pozwu.

Na podstawie opinii biegłych, sąd ustalił iż powódce potrzebna była pomoc osób trzecich w wymiarze 6 h dziennie przez okres 6 tygodni. Następnie po zdjęciu gipsu przez okres jednego miesiąca w wymiarze 4 h dziennie. Po tym czasie powódka nie wymagała pomocy osób trzecich. Koszty opieki wyniósł zatem 4.092zł(6tygx7dnix5hx11zł +30dnix4hx11zł)

Powódka załączyła do akt sprawy faktury na zakupione leki oraz pobrana zabiegi rehabilitacyjne na kwotę 497,36zł. Koszty te zostały poniesione w związku z leczeniem po wypadku i podlegają w całości zwrotowi na rzecz powódki. Powódka jak wykazało prowadzone postępowanie była odwiedzana przez członków rodziny w szpitalu, zaś po zakończeniu leczenia szpitalnego została przewieziona przez męża do swoich rodziców do B., gdzie była odwiedzana przez męża i syna. Koszty dojazdów poniesione przez rodzinę powódki wyniosły 630zł. Łącznie zatem do marca 2013r. powódka wydatkowała w związku z leczeniem skutków wypadku kwotę 5.219,36zł. Pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 2.929,09zł. Zatem do zasądzenia pozostawała kwota 2.290,27zł.

Powódka w ramach odszkodowania dochodziła także kwoty związanej z kosztami anulowania planowanego wyjazdu do Austrii. Pełna ocena powództwa w tym zakresie nie była możliwa, bowiem powódka nie złożyła dokumentów w tłumaczeniu, regulaminów dotyczących zasad ponoszenia kosztów w przypadku anulowania wyjazdu. Z dokumentów złożonych do akt sprawy wynika, iż nastąpiło zawarcie umowy rezerwacyjnej przed wypadkiem powódki. Powódka po wypadku w dniu 19 lutego 2014r. po przewiezieniu do szpitala, została poinformowana o stanie zdrowia i planowanym czasie leczenia. Z chwilą pozyskania wymienionych informacji stało się jasne, że nie będzie mogła uczestniczyć w wyjeździe narciarskim. Mimo to, dopiero na dwa dni przed planowanym terminem wyjazdu dokonano jego anulowania. Zwykle w sytuacji odwołania rezerwacji na 60 dni przed jej terminem, zamawiający nie ponosi kosztów jej odwołania. Powódka nie wyjaśniła z jakich przyczyn odwołanie rezerwacji nastąpiło tak późno i czy wiązało się to z wyższymi kosztami. Dlatego zadanie w tym zakresie podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

W piśmie z dnia 5 sierpnia 2014r. powódka zgłosiła dodatkowe żądanie zasądzenia kwoty 2.900zł z tytułu poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu szkodowym.

Zgłoszone żądanie w tym zakresie podlega oddaleniu w całości.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału w postaci dokumentów postępowania szkodowego oraz ustalonych na podstawie zeznań powódki zasad rozliczenia się pomiędzy nią a pełnomocnikiem, wynika iż koszty na które została złożona faktura w ogóle nie zostały poniesione i nie mogły być poniesione z tej przyczyny, że w postępowaniu likwidacyjnym powódkę reprezentował inny podmiot, zaś w dokumentach tegoż postępowania brak jest nawet pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi P. N. przez powódkę. W braku wymienionego pełnomocnictwa i wobec kompletu korespondencji którą kierował ubezpieczyciel do innego podmiotu, nie sposób dostrzec jakiegokolwiek czynności wykonanej przez adwokata P. N..

Twierdzenia adwokata, że prowadził rozmowy telefoniczne z ubezpieczycielem i na skutek tego w postępowaniu likwidacyjnym doszło do zaspokojenia dalszych roszczeń powódki, nie polegają na prawdzie, bowiem dodatkowa wypłata na rzecz powódki nastąpiła po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu.

Twierdzeniom adwokata P. N. co do reprezentowania powódki w postępowaniu szkodowym i ponoszenia związanych z tym kosztów przez powódkę, przeczy także treść zawartej umowy z adwokatem, z której wynika, że powódka zawarła umowę w której tytułem wynagrodzenia pełnomocnika miała być przekazane 25% uzyskanych kwot w postępowaniu sądowym. Nadto, ze sposobu sformułowania roszczeń pozwu wynika, iż adwokat P. N. nie miał żadnej wiedzy o postępowaniu likwidacyjnym i dostępu do akt tego postępowania, bowiem domagał się „zasądzenia kwot na rzecz

powódki z odsetkami ustawowymi od kwot żądanych na etapie postępowania likwidacyjnego, po upływie 30 dni od doręczenia zgłoszenia szkody”.

Podstawę prawną żądania renty stanowi art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody w postaci odpowiedniej renty.

Jak wynika z brzmienia tego przepisu przesłanką zasądzenia renty – oprócz wykazania zawinionego działania obowiązanego, wystąpienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem – jest również wykazanie, że poszkodowany całkowicie lub częściowo utracił zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki na przyszłość. Wymienione następstwa powinny mieć charakter trwały. Każda ze wskazanych okoliczności może stanowić samodzielną postawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź zmniejszenia dochodów.

Powódka jako podstawę zasądzenia renty wskazywała fakt zwiększenia potrzeb. Żądała zasądzenia tytułem renty na zwiększone potrzeby kwoty po 700 zł miesięcznie począwszy od 1 czerwca 2014 r. i na przyszłość, obejmujący koszt pomocy w wymiarze 2h dziennie, zakup leków i farmaceutyków, dojazdów do lekarza i na zabiegi rehabilitacyjne. Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W jej ramach wyrównuje się koszty stałej opieki pielęgniarstwa, odpowiedniego żywienia, koszty stałych konsultacji medycznych i leków.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Odpowiednikiem tej zasady materialno – prawnej jest przepis procesowy art. 232 k.p.c., który z kolei stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Są to naczelne zasady postępowania dowodowego obciążające w postępowaniu sądowym stronę, która z danego faktu wywodzi dla siebie określone skutki prawne.

Z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika, że powódka w związku z urazem doznany w wypadku wymagała pomocy osób trzecich przez okres kilku tygodni i w całości jej roszczenie w tym zakresie zostało zaspokojone w ramach żadnego odszkodowania.

Co do kosztów, jakie powódka poniosła w związku z leczeniem do dnia złożenia pozwu, zostały one pokryte w ramach przyznanego odszkodowania. Z opinii biegłego wynika, że leczenie ortopedyczne tych urazów jest obecnie zakończone i nie będzie wymagało od powódki żadnych wydatków w przyszłości, zaś dalsze leczenie rehabilitacyjne dotyczy dwóch cykli w roku, i jak wynika z wiedzy urzędowej sądu może odbywać się w ramach NFZ, bowiem taki rozmiar jest refundowany. Jeżeli zaszłaby konieczność płatnej rehabilitacji czy ponoszenia kosztów dojazdów lub też zażywania okresowo leków, powódka może wystąpić ze stosownym roszczeniem odszkodowawczym wobec pozwanego. Nie istnieją bowiem na dzień dzisiejszy żadne stałe koszty, które systematycznie zwiększają potrzeby powódki. Powódka wskazała, że przyjmuje okresowo leki przeciwbólowe, jednakże koszty ponoszone z tego tytułu są zmienne, ponieważ zależy to od samopoczucia powódki. W okresie ostatnich miesięcy koszt ten wyniósł kilka złotych w miesiącu. Powódka korzystała z leku Ketonal za który zapłaciła 15zł, z czego zużyła po kilka tabletek w miesiącu.

Dlatego sąd uznał, że wspomnianych kosztów leczenia i dojazdów powódka błędnie dochodzi w ramach roszczenia rentowego zamiast odszkodowania. Renta z tytułu zwiększonych potrzeb może być zasądzona wyłącznie na pokrycie stałych, powtarzających się wydatków.

Powódka co prawda w piśmie z dnia 25 listopada 2015r. wskazała, że poniosła kolejne koszty związane z rehabilitacją i dojazdami z tym związanymi. W piśmie zaznaczono, iż gdyby sąd uznał, iż powódce nie należy się renta, to powódka wnosi o rozliczenie tych kosztów w ramach odszkodowania. Oczywistym jest, że kosztów poniesionych przez powódkę sąd nie mógł uwzględnić w ramach żądanego odszkodowania do dnia złożenia pozwu, bowiem koszty te w tym czasie jeszcze nie powstały i nie mogły być objęte wymienionym żądaniem. Sąd w procesie cywilnym, zgodnie z art.

321§1k.p.c., nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Powódka nie zmodyfikowała swojego roszczenia odszkodowawczego, wobec czego sąd nie mógł odnieść się do żadnych kwot tytułem kosztów rehabilitacji.

O odsetkach od przyznanego zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd orzekł od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 k.c.

Powództwo zostało oddalone również w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które ujawnią się w przyszłości, gdyż zgodnie z aktualnie obowiązującym § 3 art. 442¹ k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym powódka będzie mogła dochodzić kolejnych roszczeń, o ile powstaną w przyszłości, w ciągu trzech lat od chwili, gdy dowie się o nowej szkodzie. Czas na dochodzenie tych roszczeń nie jest ograniczony żadnym innym terminem, który wiązałby swój początek z datą powstania zdarzenia szkodzącego, tak jak miało to miejsce w poprzedniej regulacji, gdy w każdym wypadku roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. W związku z tym nie ma aktualnie podstaw do ustalania odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które ujawnią się w przyszłości (brak interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia).

W zakresie kwoty 9.756,73zł pozew został skutecznie cofnięty wraz ze zrzeczeniem się w tej części roszczenia, wobec czego w to zakresie należało umorzyć postępowanie na podstawie art. 355 par. 1 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100k.p.c. Powódka wygrała sprawę w 65%, pozwany w 35%. Różnica pomiędzy kosztami poniesionymi przez pozwanego, a kosztami które pozwany powinien ponieść ze względu na wynik sprawy została zasądzona od powódki na rzecz pozwanego.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100k.p.c.